

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 891/11 z powództwa A. R. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 5001,00 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2011 roku oraz o ustalenie, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, które ujawnią się w przyszłości:

1. ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości negatywne skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 28 grudnia 2009 roku dla zdrowia A. R.;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. ustalił, że koszty procesu między stronami znoszą się wzajemnie;
4. nakazał zwrócić powodowi kwotę 31,18 złotych stanowiącą niewykorzystaną część zaliczki uiszczonej w dniu 7 lutego 2013 roku zaksięgowanej pod pozycją 241113/0288.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że w dniu 28 grudnia 2009 roku powód uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, sprawcą którego był Z. K., kierujący pojazdem mechanicznym, posiadacza którego w dacie wypadku łączyła z Towarzystwem (...) z siedzibą w W. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Powód po wypadku odczuwał: ból kręgosłupa szyjnego i prawego barku oraz obawy przed kierowaniem samochodem. Powód odbył po wypadku trzy wizyty u neurologa – w dniach 19 stycznia 2010 roku, 23 lutego 2010 roku i 9 listopada 2010 roku. W dniu 25 stycznia 2010 roku wykonano u powoda badanie RTG kręgosłupa szyjnego, w wyniku którego nie stwierdzono u powoda zmian urazowych ani cech niestabilności kręgosłupa. W okresie od 28 grudnia 2009 roku do 23 sierpnia 2010 roku powód był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G., natomiast w okresie od 14 września 2010 roku pozostaje zatrudniony w (...) N. France” Sp. z o.o. z siedzibą w P.. W okresie od 28 grudnia 2009 roku do 19 listopada 2011 roku powód nie korzystał ze zwolnień z pracy spowodowanych względami zdrowotnymi. W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 28 grudnia 2009 roku powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego, natomiast nie doznał długotrwałego ani stałego uszczerbku na zdrowiu o charakterze neurologicznym. U powoda nie występują objawy neurologiczne mogące pozostawać w związku przyczynowym z wyżej opisanym wypadkiem, w szczególności u powoda nie występują tzw. powikłania korzeniowe. Powód nie doznał w wyniku wypadku urazu czaszkowo-mózgowego. Powód w wyniku wyżej opisanego wypadku nie doznał uszczerbku na zdrowiu o charakterze ortopedycznym. U powoda występuje pełen, bezbolesny zakres ruchów w obrębie kręgosłupa szyjnego. U powoda w okresie do około 4 miesięcy po wypadku występowały dolegliwości bólowe związane z uszkodzeniem struktur ścięgno-torebkowo-więzadłowych w obrębie połączeń kręgowych kręgów szyjnych. U powoda na skutek wypadku utrzymują się utrwalone subiektywne skargi nerwicowe, które w niewielkim stopniu zaburzają codzienne funkcjonowanie powoda i stanowią trwały uszczerbek na zdrowiu rzędu 1%. W dniu 9 lutego 2011 roku powód zgłosił w jednostce pozwanego zakładu ubezpieczeń fakt doznania szkody na osobie na skutek wypadku z dnia 28 grudnia 2009 roku. W dniu 4 maja 2011 roku strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 4.500 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie nie zasługuje na uwzględnienie z tego względu, że już wypłaconą powodowi sumę 4.500,00 złotych uznać należy za wystarczające zadośćuczynienie pieniężne doznanej przez powoda szkody na osobie. Uwzględnieniu podlegało natomiast roszczenie powoda o ustalenie, że pozwane towarzystwo ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność cywilną za mogące powstać w przyszłości negatywne następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 28 grudnia 2009 roku w zakresie zdrowia powoda. Interes prawny powoda podlega bowiem na tym, że w razie ujawnienia się tego rodzaju nowych uszczerbków na jego zdrowiu, czego nigdy z góry nie można wykluczyć w przypadku zdarzeń skutkujących rozstrojem zdrowia, strona pozwana może kwestionować zasadę swojej odpowiedzialności za skutki

wypadku, a wówczas dzięki istnieniu prawomocnego wyroku przesądzającego tę kwestię – powód nie będzie zmuszony do wykazywania podstawy odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki wypadku, a jedynie do wykazania związku przyczynowego nowo powstałych objawów rozstroju jego zdrowia z wypadkiem z dnia 28 grudnia 2009 roku. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. z uwagi na fakt, że każda ze stron wygrała postępowanie jedynie w części, a przy tym powód przegrał postępowanie w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne, wysokość którego w dużej mierze zależy od oceny sądu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części to jest w zakresie pkt. 1 wyroku oraz w zakresie punktu 3. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez błędną ocenę, że spełnione są przesłanki do jego zastosowania, pomimo że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że rozstrój zdrowia powoda miał charakter przejściowy, negatywne skutki dla organizmu w całości ustąpiły.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. i oddalenie powództwa oraz o zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów procesu za instancję odwoławczą (apelacja wraz z załącznikiem – k. 165-167).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II Instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (odpowiedź na apelację k. 175-177).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Sąd I Instancji w niniejszej sprawie dokonał prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził także trafne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko nadto przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу Sądu I Instancji, który Sąd Okręgowy aprobuje, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do stanowiska apelacji.

Argumentacja przedstawiona w apelacji nie podważa prawidłowości zaskarżonego wyroku.

Skarżący przede wszystkim nieskutecznie podnosi, że zdarzenie z dnia 28 grudnia 2009 roku nie było wypadkiem komunikacyjnym w rozumieniu art. 177 k.k., ale kolizją drogową w rozumieniu art. 86 k.w. Sposób, w jaki kwalifikowane jest dane zdarzenie na gruncie norm prawa karnego pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przedmiotem zainteresowania sądu orzekającego w tej sprawie są bowiem jedynie następstwa zdarzenia o określonym przebiegu.

Nie bez racji także w odpowiedzi na apelację strona powodowa argumentuje, że skarżący ograniczył się jedynie do kwestionowania oceny prawnej ustalonych faktów. Nie podniósł natomiast żadnych zarzutów względem oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, jak i poczynionych w oparciu o nią ustaleń faktycznych. O ile zaś Sąd II Instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Na marginesie jedynie dodać zatem należy, że stanowisko Sądu Rejonowego, iż w przypadku zdarzeń skutkujących rozstrojem zdrowia nie można z góry wykluczyć ujawnienia się nowych różnego rodzaju następstw w przyszłości nie pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Jakkolwiek bowiem z opinii biegłych lekarzy specjalistów wynika, że rokowania powoda na przyszłość są dobre, żaden z nich nie przesądził kategorycznie tezy, która legła u podstaw apelacji strony pozwanej.

W kontekście argumentacji podniesionej w apelacji nie sposób także nie zauważyć wewnętrznej sprzeczności stanowiska skarżącego. Z jednej strony apelujący opiera swoje racje na założeniu, że nie ma nawet hipotetycznej możliwości ujawnienia się w przyszłości jakichkolwiek negatywnych następstw po stronie powoda pozostających w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Z drugiej natomiast ustalenie swojej odpowiedzialności za takie potencjalne następstwa poczytuje za naruszenie swoich interesów.

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja wniesiona przez pozwanego stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I Instancji. Trafnym jest bowiem stanowisko Sądu Rejonowego, że interesu prawnego powoda upatrywać należy w tym, że w razie ujawnienia się w przyszłości nowych następstw zdarzenia z dnia 28 grudnia 2009 roku powód nie będzie zmuszony do wykazywania podstawy odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń a jedynie do wykazania związku przyczynowego nowo powstałych objawów rozstroju jego zdrowia z przedmiotowym zdarzeniem.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Mając na względzie wynik postępowania apelacyjnego oraz fakt, że powód, reprezentowany w tym postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika, złożył wniosek o zasądzenie kosztów poniesionych przez niego w związku z tym postępowaniem, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda złożyło się jedynie wynagrodzenie jego pełnomocnika, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.).